

# Pijany chciał holować pijanego

Data publikacji: 5.05.2011 13:09

□

**Do nietypowego zdarzenia doszło w miniony weekend około godz. 18.00 w Jaworzynce w przysiółku Jasie. 40-letni pijany kierowca, który wpadł samochodem do rowu, wezwał do holowania kolegę. Zapomniał mu jednak powiedzieć, że na miejscu jest już policja. Kolega przyjechał jeszcze bardziej pijany.**

Wydarzenie, którego świadkami byli wiślańscy policjanci zaczęło się dość zwyczajnie: **- Policjanci zabezpieczali miejsce zdarzenia, gdzie kierowca samochodu Nissan wjechał z drogi do rowu. Kierowca, 40-letni mieszkaniec Jaworzynki, był pijany. Badanie stanu trzeźwości wykazało w jego organizmie ponad 2,5 promila alkoholu** - opowiada rzecznik prasowy KPP w Cieszynie, mł. asp. Rafał Domagała: **- Gdy mundurowi zabezpieczali miejsce, 40-latek zadzwonił sobie po pomoc do wyciągnięcia samochodu z rowu.**

Wielkie było zapewne zdziwienie mundurowych, którzy zobaczyli wkrótce potem jadący zygzakami ciągnik rolniczy. Kierowca był w jeszcze w gorszym stanie niż ten, którego przybył ratować z opresji: **-Kierowca Ursusa, 41-latek - mieszkaniec tej samej wsi, miał jeszcze więcej alkoholu we krwi niż ten, co wjechał do rowu. Badanie alkomatem wykazało ponad 3,5 promila** - podaje Domagała.

Kierowcom grozi do 2 lat więzienia.